

**Nestor**  
sceny polskiej  
— mistrz Solski  
w »Grubych  
rybach«

**O** GROMNE zainteresowanie wzbudził występ nestora scen polskich Ludwika Solskiego w „Grubych rybach” wystawianych w Teatrze im. Słowackiego. Na pierwszym zdjęciu mistrz Solski uchał charakterystyczny czeka za kulisami na występ **LUDWIK SÓLSKI** w roli Ciepłokiewicza (drugie zdjęcie) **P**O przedstawieniu znakomity artysta otrzymał wiązanki kwiatów i depesze z całego kraju z gratulacjami. (trzęście zdjęcie) M. inn. otrzymał od Mieczysławy Cwiklińskiej depesze tej treści: „**WIWAT LUDKIU SÓLSKI ZAWSZE WALCZĄCY I ZAWSZE ZWYCIĘSKI NASZ MISTRZ I UKOCHANY KOŁEGA — ABYSMY MOGLI PÓJŚĆ JEGO ŚLADEM.**”



**Zakłady**  
przemysłu metalowego  
w woj. krakowskim  
coraz liczniej  
przystępują do produkcji  
przedmiotów  
codziennego użytku

**G** DYBY ktoś przed miesiącem zapytał przeciętnego pracownika Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, ile wyprodukował siekier, motyk i łopat, byłby co najmniej zdumiony lub nawet urażony w swojej dumie metalowca. A jednak już dzisiaj sprawa produkcji ubocznej w zakładach jest faktem dokonany.

Oczywiście nie obeszło się bez pewnych konfliktów czysto osobistych. Fachowcy, którzy mieli do czynienia z poważną produkcją, niechętnie skłaniali się do wyrobu drobiazgów. Wydawało im się, że nie można produkować równocześnie parowozów oraz kos i bron. Coż to za porównanie?

Sivszło się czasem zdanie, że szkoda talentu i kwalifikacji do rzeczy drobnych, jakby ich wykonanie mogło być gorsze. A przecież każdy przedmiot codziennego użytku ma swoją wagę i znaczenie. Czy ważny jest jedynie parowóz? Ważna jest również kosa, która w reku rolnika znaczy tyle co lewar parowozu w dziedzinie maszynisty. Obie rzeczy jednakowo służą naszym celom.

Zrozumiało to większość robotników, zrozumieli w końcu i ci, którzy mieli początkowo jakieś opory. Chodzi bowiem o wielką stawkę — szybzy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

Doceniając to większość zakładów przemysłu metalowego w woj. krakowskim podjęła już inicjatywę produkcji ubocznej przedmiotów codziennego użytku, której znaczenie tak wyraziście zostało podkreślone w tezach IX Plenum, opublikowanych przed II Zjazdem PZPR.



Cena 20 gr.

Nr 286  
2469

**KRAKOWSKIE**

Rok VI Sroda, 2 grudnia 1953 r. Kraków

**Nota ZSRR do 3 mocarstw  
zrodziła w opinii publicznej świata  
nowe nadzieje  
na odprężenie międzynarodowe  
Poważne rozbieżności powstały  
między Waszyngtonem  
a Londynem i Paryżem**

**MOSKWA**  
**A**GENCJA TASS podaje przegląd głosów prasy światowej w związku z ostatnią notą radziecką w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

**D**ZIENNIK „Washington Post” pisze w artykule redakcyjnym, że propozycje radzieckie „mogą zwrócić na siebie uwagę tych, którzy, podobnie jak wielu Francuzów, pragną uniknąć remilitaryzacji Niemiec... Jeżeli Departament Stanu USA chce utrzymać inicjatywę dyplomatyczną i moralną, powinien on przeciwstawić temu krokowi radzieckiemu coś bardziej istotnego niż wzruszenie ramionami”.

Korespondent dziennika „New York Times” w domiesiaczach z Waszyngtonu podaje, że „chłodna i nieokreślona” reakcja Departamentu Stanu wyrażona w opublikowanym oświadczeniu w dniu 27 listopada pozostaje w ostrej sprzeczności z „korzystną reakcją, jaką nota wywołała w Londynie i Paryżu”. „Jest rzeczą zupełnie bezwystawia — pisze dalej wspomniany dziennik — że nota radziecka zrodziła we Francji nadzieje na osiągnięcie porozumienia z Rosją w celu osłabienia napięcia w Europie bez zobowiązań dotyczących remilitaryzacji Niemiec...”



**Zajęcy nieco mniej  
ale lisów więcej**

**29** LISTOPADA rozpoczął się w całym kraju sezon polowań na zające.

Według dotychczasowych obserwacji myśliwych z zachodnich województw atakie polowanie na zające trwa już od połowy listopada w obecnym sezonie stan ilościowy zajęcy nieco się pogorszył.

Natomiast poprawił się znacznie stan lisów, na które poluje się już od 1 listopada. Zdaniem myśliwych jest to „lisi rok”.

**jutro 2 stron.**

**Członkowie bandy  
terrorystycznej  
— rabunkowej  
i ich mocodawcy  
kułacy z Miechowa  
zasiedli na ławie  
oskarżonych**

**W** ŚRÓD elementów kułackich na wsi miechowskiej, sabotujących zarządzania władzy ludowej i rozpowszechniających wroga propagandę, znaleźli się i tacy bogacze wiejscy, którzy dla swych celów zorganizowali i utrzymywali kontrowersyjną bandę dokonującą z ich inspiracji napadów terrorystycznych i rabunkowych.

Grupa ta, która w czasie kilkuletniej przestępczej działalności dopuściła się wielu aktów gwałtu w stosunku do aktywnych działaczy demokratycznych i postępowych chłopów, odpowiada obecnie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie na sesji wyjazdowej w Miechowie.

Stanęli przed trybunałem synowie kułacy: Edward Ziętarski, Henryk Banach, Alfons Lisickiewicz i Jan Doniec — członkowie bandy z jej heroldem Józefem Lachem na czele który — jak głosi akt oskarżenia — zorganizował i prowadził na terenie powiatu miechowskiego i pinzowskiego bandę terrorystyczną — rabunkową w celu obalenia przemocą demokratycznego — ludowego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gromadził i przechowywał broń palną i amunicję i dokonywał zamachów i napadów na urzędy państwowe, spółdzielnie i indywidualnych gospodarzy.

Tę zbrodniczą działalność oskarżeni przedstawili szczegółowo w poniedziałek, w pierwszym dniu rozprawy w sali kina „Lotnik” w Miechowie, potwierdzając akt oskarżenia i przyznając się do winy.

(dokończenie na str. 2)

Korespondent waszyngtoński agencji United Press oświadcza, że optymistyczna reakcja Anglików na notę radziecką „zaskoczyła” dyplomatów amerykańskich.

Dziennik „Star” donosi, że pierwsze rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Anglią i Francją wynikły w sprawie terminu odpowiedzi na notę radziecką. Podczas gdy Anglia i Francja uważają — stwierdza „Star” — że odpowiedź należy wystosować przed rozpoczęciem konferencji na Bermudach, Stany Zjednoczone proponują, aby odpowiedzieć na tę notę po konferencji bermudzkiej.

(Dokończenie na str. 2)

**ROMAN KRUCZAŁA  
WEZWAŁ DO WSPÓŁZAWODNICTWA  
PRZODUJĄCYCH CHŁOPÓW CAŁEJ POLSKI**

**I rejonowy zjazd miczurinowców  
zakończył swe obrady**

**W** DRUGIM końcowym dniu obrad I rejonowego zjazdu miczurinowców w Krakowie delegaci udali się autokarami do zespołu Instytutu Zootechniki w Grodzcu Śląskim (pow. Bielsko).

**P**RZYBYŁYCH powitał inż. Lucho-wicz, który scharakteryzował działalność placówki.

Po zwiedzeniu placówki odbyła się w świetlicy zespołu dalsza dyskusja. Podsumował ją jeden z przodujących miczurinowców Roman Kruczała z gromady Jaźwiny (pow. dębicki), który powiedział m. in.:

— Ponieważ my miczurinowcy tak jak przodownicy pracy w przemyśle jesteśmy pionierami nowych sposobów i metod pracy — ciąży na nas obowiązek dawania przykładu innym, obowiązek wykazywania, że nasze osiągnięcia dają konkretne wartości co wyraża się m. in. w wykonaniu i przekraczaniu obowiązkowych dostaw. Dlatego w odpowiedzi na apel pła na Sejm, górnik Błaut, dla uczczenia II Zjazdu PZPR postanawiam w r. 1954: wywiązać się z obowiązkowej dostawy zboża w 130 proc., sprzedać Państwu ponad plan 4.400 sztuk jaj, wykonać dostawę mleka w 500 proc. Równocześnie Kruczała wezwał do współzawodnictwa wszystkich miczurinowców, przodujących chłopów indywidualnych oraz spółdzielni produkcyjne i PGR w całej Polsce.

**360.000 osób  
w ub. sezonie letnim  
na imprezach  
ORZZ**

**W** ub. sezonie letnim organizacja wypoczynku świątecznego w okręgu krakowskim prowadzona była przez Okręgową Radę Zw. Zaw. w dwóch formach.

Przed wszystkim jako pobyt w punkcie stałym w Centralnym Parku Wypoczynku Świątecznego w Nowej Hucie oraz jako wczasy ruchome np. w Myślenicach, Ojcowie, Czorsztynie itp.

W okresie od 2.V. br. do 30.IX. br. z ośrodka w Nowej Hucie skorzystało ponad 240 000 osób.

Z wczasów ruchomych skorzystało 120 000 osób z całego woj. krakowskiego. We wszystkich ośrodkach zorganizowane były imprezy artystyczne i sportowe.

- Rozwój przedszkoli
  - organizacja kolonii letnich
  - akcja dożywiania młodzieży
  - załatwianie skarg i zażaleń
  - działalność bibliotek
- przedmiotem drugiego dnia obrad  
IX sesji MRN w Krakowie**

**W** DRUGIM dniu obrad IX sesji Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie dr Kłosowicz omówił zagadnienie opieki nad dziećmi i młodzieżą szkolną.

Liczba przedszkoli w naszym mieście znacznie wzrosła. W r. 1945 były 54 przedszkola z liczbą 2.795 dzieci w roku bieżącym jest już 91 przedszkoli do których uczęszcza 6.172 dzieci.

**Z** ABIERAJAC głos w dyskusji przewodniczący komisji oświaty MRN — radny Marian Krall podkreślił, że brak lokali uniemożliwia otwarcie nowych przedszkoli. Zwrócił się więc do MRN, by przysłała z pomocą w wyszukiwaniu w śródmieściu pomieszczeń.

Radny M. Krall mówił również o domach dziecka, których jest 6 w naszym mieście i to prowadzonych bardzo dobrze. Są jednak pewne trudności np. pogotowie opiekuńcze dla dziewcząt już 5 lat stara się o lepsze pomieszczenie, którego do dnia dzisiejszego jeszcze nie otrzymało. MRN sprawą tą musi zainteresować się i to natychmiast.

Sytuacja w pogotowiu opiekuńczym dla chłopców znacznie się poprawiła pod względem pomieszczenia. Pogotowie jednak nie posiada piwnicy na opał. Miejska Rada Narodowa powinna przyjąć z pomocą przeznaczając na ten cel garaż znajdujący się w pobliżu.

Poruszano również sprawę akcji dożywiania młodzieży szkolnej i przygotowania do akcji kolonijnej.

Zabierając głos w dyskusji wizytator przedszkoli Bułńska mówiła o braku kwalifikowanych higienistek oraz o braku szkolenia sanitarno-higienicznego w krakowskich przedszkolach. Sprawą tą musi zainteresować się wydział zdrowia MRN.

**B** IORAC pod uwagę niedostateczny rozwój sieci przedszkoli w Krakowie oraz nie wystarczająca jeszcze współpraca komitetów rodzicielskich i rodziców w akcji dożywiania młodzieży szkolnej oraz akcji kolonii letnich. MRN poleciła do dnia 31 bm. Prezydium Rady opracować perspektywiczny plan rozbudowy przedszkoli w Krakowie.

Polecono również rozszerzyć akcje dożywiania młodzieży szkolnej i włączyć do niej w większym miarze niż dotychczas komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Polecono także bezwzględnie przystąpić do przygotowania akcji kolonii letnich.

Kontrolę wykonania powziętej uchwały zlecono komisji oświaty MRN.

W dalszym ciągu obrad IX sesji MRN przeprowadzono analizę działalności Miejskiej Rady Narodowej i Dzielnicowej Rady Narodowej w załatwianiu skarg i zażaleń oraz dokonano oceny działalności bibliotek dzielnicowych i punktów bibliotecznych.

**Strona koreańsko - chińska  
proponuje  
zwolnienie  
Konferencji  
Politycznej**  
28 grudnia w Delhi  
**PEKIN**  
**A**GENCJA Nowych Chin donosi z Panmunzjonu, że delegacja koreańsko-chińska ogłosiła następujący komunikat:

**W** DNIU 30 listopada br. odbyło się posiedzenie plenarne delegacji obu stron prowadzących rozmowy wstępne w sprawie Konferencji Politycznej.

Delegat Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ki Suk Bok wysunął nowe propozycje w sprawie składu, terminu i miejsca zwolnienia Konferencji Politycznej.

Propozycje te przewidują m. in., że w Konferencji Politycznej wezmą udział na równych prawach przedstawiciele obu stron walczących, które podpisały rozjem w Korei, a więc Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Chińska Republika Ludowa z jednej strony oraz Stany Zjednoczone i 16 krajów, których siły zbrojne walczyły pod dowództwem wojskowym ONZ, z drugiej strony.

Wszystkie uchwały Konferencji Politycznej będą podejmowane za jedno myślną zgodą obu stron i będą wiążące dla wszystkich sygnatariuszy uchwał Konferencji.

(Dokończenie na str. 2)

**Krakowskie Biuro  
Projektów PMB  
wykonuje dokumentację  
dla nowych  
fabryk ceramicznych**

**W** KRAKOWSKIM BIURZE Projektów Przemysłu Materiałów Budowlanych, odbyło się ostatnio zebranie, na którym omówiono zadania, w związku z tezami przedjazdowymi IX Plenum KC PZPR.

W myśl rozbudowy polskiego przemysłu ceramicznej szlachetnej, zaplanowano budowę fabryki porcelany elektrotechnicznej koło Dębicy oraz fabryki wyrobów kamionkowych koło Suchedniowa.

Projekt przewiduje także odbudowę 2 fabryk k. Bolesławca, które będą produkować płytki okładzinowe — ściennie i podłogowe. Ponadto zostanie rozbudowana fabryka porcelany stołowej k. Wałbrzycha, przez co, jej zdolność produkcyjna zwiększy się dwukrotnie. Zakład wyrobić będzie artykuły codziennego użytku, jak talerze, wazy, półmiski, czajniki, filiżanki i inne.

Fabryka porcelany elektrotechnicznej obejmie swoją produkcją takie artykuły jak izolatory, oprawki itp., których brak było dotychczas na rynku.

(Dokończenie na str. 2)

**Ważne wnioski  
wysunęli uczestnicy  
krajowej narady  
w sprawie  
organizacji wczasów  
studenckich**

**U** CZESTNICY krajowej narady w Krakowie podsumowując akcję wczasów studenckich wysunęli wiele wniosków, które przyczynią się do lepszego przeprowadzenia akcji w bieżącym roku akademickim.

Organizatorzy wczasów wędrownych muszą jak najwcześniej przystąpić do wytypowania tras.

Już w marcu trzeba zapewnić punkty noclegowe i zakwaterowanie.

W tym samym terminie należy opracować dokładne wytyczne dla organizacji grup wędrownych.

Większe zainteresowanie obozami wędrownymi muszą okazać organizacje młodzieżowe oraz nawiązać ścisłą współpracę z poszczególnymi grupami wędrownymi.

W tym roku musi być sprawniejszsz zaopatrzenie w sprzęt.

Remonty budynków przeznaczonych dla uczestników wczasów muszą być przeprowadzone najpóźniej do kwietnia 1954 r.

W tegorocznej akcji wczasów letnich zwiększy się znacznie liczba nie tylko uczestników wczasów wędrownych, ale również i wczasów zdrowotnych.

Zorganizowane będą obozy kąjalkowe, żeglarskie, kolarskie oraz górskie. Będą to obozy tak pod namiotami jak i w budynkach mieszkalnych.

Pierwszym etapem wczasów studenckich będą tegoroczne ferie świąteczne. W dniach od 20 do 27 grudnia br. ponad 1500 studentów nie posiadających rodzin a osiągniętych dobre wyniki w nauce oraz studenci zagraniczni zakwaterowani zostaną w najlepszych domach FWP w pięknych miejscowościach wczasowych.

(Z. Wój.)

(bc)



# Naszym zdaniem

## Polska i Francja

W WIEDNIU z okazji sesji Światowej Rady Pokoju nastąpiło spotkanie delegatów polskich i francuskich, w czasie którego przedstawiciele obu delegacji podkreślili, że tradycją przyjaźni francusko-polskiej, uświadczoną w czasie wojny przeciwko hitleryzmowi, jest doniosłym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie.

Przyjaźń francusko-polska ma swoje bogate tradycje. Tradycje wspólnej walki przeciwko imperializmowi niemieckim, którzy równie lakomym okiem patrzyli i patrzą na nasz Śląsk, na nasze Pomorze, jak i na francuską Alzację czy też Lotaryngię. Tak już zawsze było, że wtedy, gdy kajzerowskie wojska okupowały Warszawę, te same wojska ogniem i mieczem puszczały ziemię francuską. Wtedy, gdy gestapo szalało w naszym kraju, w tym samym czasie hitlerowskie pułki egzekucyjne rozstrzeliwały najlepszych synów Francji. Agresji ze strony militarystów niemieckich przeciwko Polsce towarzyszyła agresja przeciwko Francji.

Jesteśmy dziś świadkami narastającego w narodzie łakobinów i komarów, w narodzie Robespierrea, Zola, Pasteura, Joliot-Curie i Thoreza, świadkami, iż wspólne wysiłki narodu polskiego i francuskiego, by już nigdy nie powstał hitlerowski Wehrmacht z sztydem czy też bez sztydu „armii europejskiej”, mogą i powinny w sposób bardzo skuteczny przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko naszymi narodom, lecz wszystkim narodom europejskim.

Dawno już imię Polski nie padło tak często na oficjalnym forum we Francji, jak w czasie ostatniej debaty francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Z ust wielu deputowanych, a wśród nich również deputowanych burżuazyjnych, padały słowa, podkreślające znaczenie granicy polskiej na Odrze i Nysie dla bezpieczeństwa narodu francuskiego, dla sprawy pokoju w Europie. „Linia Odry i Nysy jest niezwykle ważną dla Francji” — mówił gaullistowski deputowany, Lebon.

„Zwrócić Polsce ziem niegdyś jej wydartych było jedną z najśluszniejszych decyzji powziętych w Poczdamie” — mówił prawicowy deputowany, general Aumera.

„Niewątpliwie istnieć mogą rozbieżności między Francją a Polską, dotyczące tego czy innego problemu — mówił Jarosław Iwaszkiewicz na obradach Światowej Rady Pokoju — ale historia nas poucza, że wobec groźby niemieckiej interesy naszych dwóch narodów ściśle się łączą... Przyjaźń narodu polskiego dla narodu francuskiego jest taką przyjaźnią, na którą zawsze można liczyć, a skądinąd naród polski wie dobrze, jaką potężną siłą promieniującą i połączającą jest Francja, kiedy walczy o sprawę ludów. Dzisiaj sprawa ludów jest sprawą pokoju i niepodległości”.

Potężny zryw narodu francuskiego w walce przeciwko „armii europejskiej” wzbudził podziw narodów. Ojczyzna komunistów może liczyć w swej walce na poparcie wszystkich narodów, a w tym również i przede wszystkim narodu polskiego, który zawsze żywił i żywi uczucia głębokiej sympatii dla bohaterstwa ludu Francji.

# Zakulisami DNIA

## DOTKLIWA PORAŻKA „EUROPEJCZYKÓW”

— tak niemal jednogłośnie ocenia prasa francuska wynik ostatniej debaty w Zgromadzeniu Narodowym. Oto kilka głosów dzienników paryskich:

„LIBERATION” — „Laniel wyprzedził debaty, ale „armia europejska” w złym stanie”.

„COMBAT” — „Debata wykazała, że nie ma większości, która by popierała koncepcję „armii europejskiej”.

„FRANCE SOIR” — „Został zadany potężny cios projektowi armii europejskiej i europejskiej wspólnoty politycznej”.

„PARIS PRESSE” — „We Francji nie ma większości, która by popierała „tak”.

„HUMANITE” — „Rząd nie może powoływać się na Bermudach, że przemawia w imieniu Francji”.

„Niewyższe minorowo ocenia wynik debaty nad „armią europejską” we francuskim Zgromadzeniu Narodowym również prasa amerykańska, stwierdzając, iż w obecnej sytuacji trudno się spodziewać, aby układy wojenne z Bonn i Paryża zostały ratyfikowane przez Paryż. Dzienniki amerykańskie podkreślają, że Laniel wyszukał „votum zaufania” tylko dzięki wstrzymaniu się od głosu gaullistów, którzy jednak są przeciwnikami „armii europejskiej”.

# Wzrost nadziei na odprężenie w stosunkach międzynarodowych wywołała nota radziecka w światowej opinii publicznej

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEDSTAWICIELE różnych kół społecznych w Anglii, komentując ostatnią notę rządu radzieckiego, zgadzają się co do tego, iż „nie powinno się pominąć możliwości uregulowania problemów”.

Dziennik „Yorkshire Post” pisze: „Bez wątpienia reakcja Anglii i reakcja Stanów Zjednoczonych nie pokrywają się... W oficjalnych kołach Anglii uważają... iż mocarstwa zachodnie zaszkodziłyby tylko sprawie, gdyby zignorowały notę Rosjan...”

Dziennik „Times” uważa, że zgoda Związku Radzieckiego na „wzięcie udziału w konferencji czterech

mocarstw spotka się niewątpliwie z przychylnym oddźwiękiem”.

Agencja Reutera podaje, iż „między trzema mocarstwami zachodnimi dokonano już wstępnej wymiany poglądów na temat ostatniej noty radzieckiej. O ile wiadomo — stwierdza agencja Reutera — Anglia nie sprzeciwia się propozycji Rosji, aby Berlin był miejscem spotkania...”

## FRANCJA

DZIENNIKI francuskie przyznają, że nowa nota radziecka wywołała wielkie zainteresowanie w najszerszych kołach Francji. „Nowa nota radziecka — pisze dziennik „Libération” — zrodziła nadzieję na uniknięcie niebezpieczeństwa wskrzeszenia militarystów niemieckich, na które Francja — jak dowiodła tego ostatnia debata w Zgromadzeniu Narodowym — nie zgadza się”.

„Monde” pisze: „Rosja zgadza się na zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. I to jest rzecz główna. W konsekwencji nota radziecka nie przyniosła rozczarowania, jak to pośpiesznie oświadczył Departament Stanu USA. W Londynie i Paryżu przejawiają raczej uczucia napawające nadzieją”.

## BERLIN ZACHODNI

ZAMIESZANIE wywołane przez notę radziecką w kołach rządzących USA i wśród członków klikki Adenauera znalazło odbicie na łamach prasy zachodnio-berlińskiej. Prasa adenauerowska komentuje notę radziecką w sposób wrogi.

## SZWECJA

DZIENNIK „Stockholms-Tidningen” określa notę radziecką jako ważne wydarzenie międzynarodowe. „Nota radziecka i reakcja na nią w Europie — pisze dziennik — od razu zmieniły całą sytuację. Uległość wobec prowadzonej przez USA polityki ustąpiła miejsca nadziei, tymczasem jeszcze niepewnej, że można będzie uniknąć wzrastających ciężarów i niebezpieczeństwa remilitaryzacji Niemiec. Trzeba będzie zmienić program konferencji bermudzkiej.”

# Sabotażyści i mordercy z Miechowskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym

(dokończenie ze str. 1)

Józef Lach był w czasie okupacji członkiem AK pod dowództwem Ostrowskiego ściśle współpracującym z gestapo. Po wyzwoleniu wstąpił do kontrowalencyjnej bandy Madejskiego, która grasowała w Miechowskim do czasu dokonania morderstw i napadów rabunkowych.

Aż do amnestii — z której skorzystał, nie oddając jednak broni — ukrywał się w wiejskiej bogactwa oska, Jana Dońca (przedtem pracował u niego jako parobek) i jak zeznał — ten nakłaniał go do zabójstwa funkcjariusza Urzędu Bezpieczeństwa w Michałowicach, Warzechy.

W dalszym ciągu po utwierdzeniu się oskarżeniu nawiązuje kontakt z bandą M. Molejdy „Odwet” i w czerwcu 1947 r. bierze udział w napadzie terrorystycznym — rabunkowym na spółdzielnię Samopomoc Chłopska w miejscowości Niegardów-Wysiółek kradnąc artykuły żywnościowe na sumę 10.000 zł, a w następnym miesiącu napada na kasę Zarządu Budowy Szkół w Wielewiczach rabując 120.000 zł.

Z polecenia Madejskiego „melinuje się” u kulaka Uchta w Lipnicy i w wrześniu 1948 r. uzbrojony w automat dokonuje napadu na sółtysa gromady Lipna Wola J. Nakońca przywłaszczając sobie pieniądze pochodzące z podatków od chłopów i na sółtysa gromady Maciejowice J. Bózka, odgrając mu się z powodu jego przynależności do PPR.

Po zwerbowaniu i uzbrojeniu nowych członków bandy Lach urządził dalsze napady za namową Kazimierza Dońca.

Obrobowanym pozostawia pokwitowania z podpisem „Kossowski”, „Żelazny” lub „Mika”.

15.12.1948 r. banda Lacha przeprowadza zamach na członków komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Sztuka gm. Książ Wielki A. Pietrasa i W. Tabzira, których banda pobila grożąc zamordowaniem, jeśli nie zaprzestaną agitacji za przystąpieniem do gospodarstw zespolonych.

W r. 1949 Lach poznaje Henryka Banacha b. dezertera z Wojska Polskiego, wespół z którym rabuje 14.000 zł. B. Chrząnowskiemu z Gruszowa za odstawienie Państwu szuki trzody chlewnej. Ukrywając się u kulaka J. Woźniaka w Lipnie nawiązuje kontakt z Alfonsiem Lisakiewiczem, również b. dezerterskim WP, z którym rabuje motocykl J. Książca w Strzeżowie i napada na Spółdzielnię Samopomoc Chłopska w Batowicach, o której zapłatzeniu dostarczył im informacji Jan Dońca.

# Nowe propozycje koreańsko-chińskie w sprawie konferencji politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

W celu pomyślnego przebiegu obrad Konferencji Politycznej zaprosi przez stawiciele pięciu państw neutralnych, a mianowicie Związku Radzieckiego, Indii, Indonezji, Pakistanu i Burmy. Przedstawiciele państw neutralnych będą brali bez żadnego ograniczenia udział w dyskusjach nad wszystkimi sprawami znajdującymi się na porządku dziennym, lecz nie będą uczestniczyli w głosowaniu nad uchwałami Konferencji Politycznej.

Konferencja Polityczna odbędzie się w Delhi w Indiach i rozpocznie swe obrady 28 grudnia 1953 r.

Porządek dzienny Konferencji Politycznej będzie następujący:

- a. sprawa jeńców wojennych;
- b. sprawa wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei;
- c. sprawa pokojowego uregulowania problemu koreańskiego;
- d. inne związane z powyższymi sprawami zagadnienia.

PROCEDURA obrad Konferencji Politycznej będzie ustalona w drodze rokowań przez podkomisję składającą się z równej liczby przedstawicieli obu stron, po osiągnięciu porozumienia w sprawie porządku dziennego. Wnioski podkomisji będą przedstawione do zatwierdzenia Konferencji Politycznej.

Językami oficjalnymi Konferencji Politycznej będą języki: koreański, chiński i angielski. Po osiągnięciu porozumienia w sprawie porządku dziennego Konferencji Politycznej, komisja składająca się z równej liczby przedstawicieli obu stron uda się do New Delhi i w porozumieniu z rządem hinduskim oraz z jego pomocą przystąpi do zwołania Konferencji.

Każda ze stron będzie miała prawo wyznaczenia pewnej liczby dziennikarzy dla obsługi Konferencji.

Koszty Konferencji będą pokryte w równej mierze przez obie strony.

Następnie zabrał głos delegat Chińskiej Republiki Ludowej Huang Hua, który poparł w całej pełni propozycję wysuniętą przez Ki Suk Boka.

Delegat Stanów Zjednoczonych Dean upierał się przy swoim nierozsądnym stanowisku, że Związek Radziecki nie może rzekomo być uważany za kraj neutralny i brać w tym charakterze udział w Konferencji Politycznej.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej odparli z całą stanowczością pozbawione wszelkich podstaw i oszczercze „argumenty” delegata amerykańskiego. Wówczas Dean wyraził wnieśli, aby odczono obrady do dnia 2 grudnia, gdyż pragnie porozumieć się ze swym rządem i rządami 16 krajów, które reprezentuje delegacja amerykańska, — na co strona koreańsko-chińska wyraziła zgodę.

# Krakowskie zakłady metalowe mogą na dużą skalę rozwinąć produkcję przedmiotów codziennego użytku

(Dokończenie ze str. 1)

Bardzo szybko przekonano się, że krakowskie zakłady przemysłu metalowego mogą na dużą skalę rozwinąć produkcję przedmiotów codziennego użytku. Co ważniejsze można produkować taniej, przy wydatnym wykorzystaniu odpadu surowcowego.

Wytonił się więc problem — kto ma jakie odpady i do czego się one nadają? Tak powstały pierwsze projekty wyrobu wielu rzeczy codziennego użytku, prawie dosłownie z niczego. Głęboka analiza i sumienne podejście do sprawy ujawniło, że wielkie ilości bezużytecznych odpadków (tzw. „złote góry” surowca do produkcji artykułów codziennego użytku).

## KTO I CO?

KAZDY zakład zbadał swoje możliwości. Okazało się, że Fabryka Naczyn Emalowanych w Okuszu może produkować obok większych naczyń mniejsze garnki, garnuszki i czajniczki. A „Fablok” — jedna z największych fabryk parowozów — może z powodzeniem wytwarzać sieczkarnie, kosy i bronie.

Ladnie to nawet połączono, bo Zakłady M-7 zobowiązały się produkować małe silniki elektryczne do tych sieczkarni. Fabryka Śrub i Nitów w Sporyszynie wyprodukuje części do siemników oraz zębów do bron.

Każdy kto ma światło elektryczne w domu wie, ile trudności sprawia nabycie drobnych urządzeń elektro-technicznych. Wie o tym również załoga Wytwórni Sprzętu Instalacyjnego w Wierbcu, która postanowiła produkować kontakty, wyłączniki, przełączniki, gniazda i wtyczki.

## FRONTEM DO WSI

PRODUKCJA uboczna jest w dużej mierze przeznaczona dla wsi, chociaż i dla mieszkańców miast też się tutaj znajdzie szeroki wybór przedmiotów codziennego użytku.



Δ Dnia 30 listopada powróciła z ZSRR do Warszawy delegacja Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która brała udział w uroczystościach 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Moskwie.

Δ 30 bm. trzy dalsze powiaty, a mianowicie powiat Siedlce i Grodzisk Maz. w woj. warszawskim oraz powiat Łódź przekroczyły 90 proc. tegoż rocznego planu obowiązkowych do staw zboża dla Państwa.

Δ O przeszło miesiąc wcześniej niż w roku ub. gminne spółdzielnie rozpoczęły w tym roku sprzedaż nawozów sztucznych na potrzeby wiosennej kampanii siewnej. Mało i średniorolni chłopcy, spółdzielnie produkcyjne oraz plantatorzy upraw kontraktowanych mogą już nabywać nawozy, przeznaczone na wiosenne zasiewy. Inni rolnicy będą mogli zaopatrzyć się w nawozy sztuczne w późniejszych terminach.

# Jeśli kolonizatorzy francuscy zaprzestaną działań wojennych nic nie będzie stało na przeszkodzie rozwiązaniu problemu indochińskiego w drodze rokowań — oświadczył Ho Szi Min

PARYŻ  
AGENCJA France Presse donosi ze Sztokholmu, że dnia 29 listopada publikował wywiad z przywódcą Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Minem.

Dziennik „Expressen” z inicjatywą swego korespondenta w Paryżu, Leftarena, wysłał depesze do Ho Szi Mina z prośbą o skierowanie pisma do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w Pekinie.

Prezydent Ho Szi Min, odpowiadając na szereg pytań w sprawie polityki, oświadczył, że jeśli kolonizatorzy francuscy zaprzestają działań wojennych zgodzą się na oszacowanie niezawisłości Wietnamu, to nie będzie stało na przeszkodzie rozwiązaniu problemu indochińskiego w drodze rokowań.

Na propozycje ewentualnego podjęcia się przez Szwecję pośrednictwa w celu zorganizowania spotkania, Ho Szi Min odpowiedział, że inicjatywę taka zastalaby przyjęta przychylnie. Prezydent wyraził również zgodę na zwołanie konferencji, która przyniosłaby pobliże Kres obecnym działaniom wojennym.

Te wszystkie wyroby są z niecierpliwością oczekiwane zarówno przez mieszkańców miast jak i wsi. Gdy znajdują się na rynku, umilkną skargi i utyskiwania, a drobne braki potrzebnych przedmiotów przestaną nam zatrzymywać życie. Robotnicy pamiętają o naszych potrzebach i spieszą, aby je zaspokoić.

Jako jedne z pierwszych rozpoczęła uboczną produkcję Zakłady Mechaniczne w Tarnowie. Odbiorca na motocykle, łopaty i siekiery już się znalazł. Jest nim Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, który reprezentuje w tym wypadku interesy tarnowskich chłopów. I tak za przykładem Zakładów Mechanicznych coraz to nowe fabryki krakowskie podejmują produkcję uboczną. Wszystkie załogi obierają jedną drogę, której celem jest — człowiek pracy i jego potrzeby.

Wojciech Kaizer

# Wiele poszukiwanych na rynku artykułów produkować będą nowobudowane fabryki ceramiczne

(Dokończenie ze str. 1)

PRODUKCJA Zakładów Wyróbów Kamionkowych zaspokoili potrzeby rynku, a w szczególności potrzeby wsi w zakresie takich artykułów, jak garnki, rondle, miski itp.

Niemniej ważną będzie produkcja tzw. płytek okładzinowych używanych do wykładania łazienek, wanien, kuchni. Chłonność rynku na ten produkt jest niewyłącznie duża, ze względu na stały wzrost budownictwa mieszkaniowego. Poza tym różnokolorowe płytki są potrzebne dla budujących się szpitali, przedszkoli i żłobków.

Podsumowując dyskusję dyrektor Biura Projektów inż. Juliusz Treutler powiedział, że zadanie wykonania dokumentacji technicznej dla wymienionych obiektów przemysłowych, które przypadło w udziale Krakowskiemu Biuru Projektów, jest tylko częścią wielkiego planu rozbudowy przemysłu ceramiki szlachetnej w Polsce.

Zebrał na naradzie, dla uczczenia 11 Zjazdu PZPR zobowiązały się wykonać dokumentację techniczną dla projektowanych fabryk w terminie krótszym od nakreślonego przez Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych. (k.r.)

# Szybciej kończyć orki zimowe — apeluje Ministerstwo Rolnictwa

JAK informuje Ministerstwo Rolnictwa, ostatnia fala mrozów jedynie w województwach wschodnich przerwała prace przy wykonywaniu orki zimowych. W województwach centralnych przerwa w wykonywaniu orki zimowych spowodowana zmniejszeniem gębły trwała zaledwie kilka dni. Obecnie w związku z ociepleniem się orki zimowe przeprowadzane są tam w dalszym ciągu. W województwach warszawskim i kieleckim te prace polowe wykonano już w ponad 90%.

W woj. zachodniej orki były prowadzone na ogół bez przerw i obecnie są kontynuowane.

W związku ze znaczną poprawą warunków atmosferycznych dla rolnictwa Ministerstwo Rolnictwa apeluje do wszystkich rolników, a zwłaszcza do rolników województw wschodnich, aby w miarę możliwości przeprowadzali nadal orki zimowe i zapewnili w ten sposób jak najlepsze warunki do zasiewu, a następnie do wegetacji i wzrostu plonów roślin jarych — ziób i okopowych.



W Wojewódzkim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Rynku Głównym 20 otwarta została wystawa „Wielkie budowie komunizmu”.

Na wystawie składają się interesujące planse, obrazujące wspaniały dorobek Kraju Rad w dziedzinie budownictwa, przeobrażenia przyrody, powojennej gospodarki i życia kulturalnego. Wystawa czynna jest w godzinach od 14 do 20. Zgłoszone uprzednio wytyczki szkolne mogą ją zwiedzać od godz. 12 — 14.

Życie oraz twórczość Matejki i Wyspiańskiego omówi prof. Jadwiga Mikulska w odczyty pt. „Mistrz i uczeń”. Odczyt odbędzie się 3 bm. o godz. 18 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Brackiej 12.



„Dni przeciwgruźlicze“

W Krakowie lekarze wygłoszą wiele prelekcji których celem jest popularyzacja walki z tą groźną chorobą społeczną

W DNIU 1 grudnia br. rozpoczął się w Krakowie — tak jak i w całym kraju — „Dni przeciwgruźlicze“, które będą trwać do dnia 10 bm. Celem „Dni“ jest popularyzacja walki z tą groźną chorobą społeczną...

KONKURS dla kandydatów do chóru Filharmonii

Dyrekcja Państwowej Filharmonii ogłasza konkurs dla kandydatów do chóru mieszanego. Przesłuchanie kandydatów odbędzie się w dniach 8 i 9 grudnia br. o godz. 15. Podania należy składać do 6 grudnia br. w sekretariacie Filharmonii przy ul. Zwierzynieckiej 1 (II p.).

Uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych dziękują gen. Kieniewiczowi za troskliwą opiekę

W serdecznym nastroju odbyło się w DOW podziękowanie za opiekę gen. Bolesławowi Kieniewiczowi przez delegację uczniów państwowego liceum sztuk plastycznych, którego był opiekunem. Gen. Kieniewicz żywo interesował się postępiami w nauce młodzieży liceum i otaczał ją jak najtroskliwszą opieką.

Kronika Krakowa

W świetlicy pocztowców odbył się ostatnio wieczór artystyczny, zorganizowany przez Komitet Obrońców Pokoju dzielnicy Grzegorzki. Uroczystość zagal przewodniczący DOKP Bogdanowicz — po czym prof. Siwecki w obszernym referacie omówił zagadnienie walki o pokój.

W części artystycznej wystąpił chór i orkiestra Polskiego Radia, kwartet wokalny Woj. Domu Kultury, 80 osobowy chór i laureaci pierwszego konkursu poezji i prozy radzieckiej.

W zobowiązaniach przedzjadawych biera również udział niewidomi z woj. krakowskiego. I tak np. załoga Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych postanowiła wyprodukować nowe asortymenty dla wsi.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Geologicznego Rud Nieżelaznych w Krakowie ul. Karmelicka 6 zadeklarowali na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej kwotę zł 1.900, a zespół pracowników Zakładów Wytwarzających Podzespoły Telekomunikacyjnych w Krakowie ul. Lipowa 4 — 16.160 zł.

Pracownicy Krakowskiej Składnicy Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego przy ul. Librowszczyzny zorganizowali na terenie zakładu pracy Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. (Zdzi-)

Zacierki na mleku Kotlety z ziemniaków, sos grzybowy. Przepis na kotlety: 1 kg ziemniaków gotowanych przemleć przez maszynkę. Cebulkę zasmażać z tłuszczem, dodać do ziemniaków, posolić, wbić jedno jajko, dodać trochę pieprzu, wszystko dobrze wymieszać. Stolnicę wysypać mąką i włożyć masę, wyrabiać kotlety, posypać tartą bułką i smażyć na gorącym tłuszczu.

Przepis na sos: ugotować 3 kg grzybów, gdy miękkie drobno posiekać. Przygotować rumianą zasmażkę, rozprószyć smakiem w którym się grzyby gotowały, wzmocnić przeciekane grzybki, zalać śmietaną i raz zagotować.

W OKRESIE tym są do spełnienia dwa zasadnicze zadania. Po pierwsze — uświadomienie chorych jak mają się zachowywać i gdzie leczyć. Po drugie — należy szczególną uwagę zwrócić na zapobieganie zakażeniu chorobą.

Ważną rolę w akcji profilaktycznej odgrywa szczepienia BCG dla dzieci. Szczepienia te bo wzmocniają odporność organizmu na zjadliwe zarazki, a liczne doświadczenia wykazały, że dzięki nim zmniejszono niebezpieczeństwo zachorowania siedmiokrotnie, a śmiertelności z powodu gruźlicy nawet dziesięciokrotnie.

W OWORODKI szczepi się do 15 dnia życia, a dzieci i młodzież do 18 lat, po sprawdzeniu, czy nie przeszły zakażenia gruźliczego. Są jednak rodzice, którzy do dziś dnia nie zdają sobie sprawy jakim dobrodziejstwem dla ich dzieci są szczepienia — i właśnie tych rodziców w czasie „Dni“ należy odpowiednio uświadomić.

Obecnie organizuje się w Krakowie liczne odczyty związane tematyką z „Dniami przeciwgruźliczymi“.

W dniu 4 bm. o godz. 17 w Woj. Domu Kultury dr J. Pieniążek wygłosi odczyt pt. „Nowe sposoby leczenia gruźlicy“, a 9 bm. o godz. 18 przy ul. Wiślniej 3 na I p. dr Sandalowicz zapozna słuchaczy z objawami gruźlicy dziecięcej i z

W sklepach krakowskich ukazały się mrożone pomidory w cenie 3.50 za kg

Okazuje się, że sałatę lub zupełnie świeżych pomidorów możemy zjeść nawet w miesiącach zimowych. Stało się to dzięki temu, że Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami w Krakowie rzucił na rynek 120 ton mrożonych pomidorów pierwszego gatunku.

Artykuł ten znalazł wielu nabywców. W pierwszych dniach sprzedaży rozprzodowano w sklepach dietetycznych MHD i PSS około 10 ton tej pożywej i bogatej w witaminy jarzyny. Dodać należy, że cena pomidorów jest wyjątkowo niska. W detalicznej sprzedaży kosztują 3,50 zł za 1 kg. (cz)

„Echo“ wyjaśnia

CO O TYM SĄDZI MHD? Z POWODU trudności nabywania w niedzielę mleka w dzielnicy Kazimierz mieszkańcy prosili za pośrednictwem „Echa“ („Kłopotliwe pytanie“ 15.X) Miejskie Zakłady Mleczarskie o dodatkowe otwarcie w niedzielę rano mleczarni przy ul. Miodowej. W związku z tym MZM wyjaśnia, że sprawą powziętą zainteresować się Miejski Handlowy Detaliczny, który zajmuje się rozprzodowaniem mleka po przez swoje placówki.

Dotychczas MHD nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie. Może uważa, że to należy do MZM? (303b)

KIEDY NAPRAWIA

CZY ul. Kumali, Prosta i Snycer ska będą naprawione w tym roku? Zapytują mieszkańcy Prokocimia (Echa 23.IX.). Prez. MRN. Przewidywanie odpowiada, że tylko ul. Prosta jest objęta planem robót drogowych i jeszcze w tym roku otrzyma nową nawierzchnię. (309d)

DLACZEGO NIE ODBIERALI TOWARU?

Z AMÓWIONE przez GS materiały piśmienne, długo leżały w Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego (Echa, 27.X. br.). Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni w Wadowicach wyjaśnia: Nie odbieranie zapłaconych towarów było spowodowane brakiem wagonów do przewiezienia. W przyszłości sprawa ta zostanie uregulowana z DOKP, ponadto EZGS dysponować będzie pewną ilością taboru samochodowego. (312z)

walką z tą chorobą. Zorganizowana została także specjalna ekipa z udziałem lekarzy: między innymi dr dr Helwinowej, Kruceka i Zurowskiego, która wyjedzie z odczytami do P.G.R. w Prokocimiu, Górcie Narodowej i Przegorzalach.

Ponadto w ośrodkach przeciwgruźliczych, Poradniach dla Matki i Dziecka, w zakładach pracy i szkołach odbywają się prelekcje, omawiające metody walki z gruźlicą. (bp.)

Zawiedzione nadzieje

czyli kiedy ureszcie ukaże się cykl popularnych monografii wielkich kompozytorów

MILIONICY muzyki i literatury muzycznej z dużym entuzjazmem przyjęli ukazanie się monografii Franciszka Schuberta nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzy-

Racjonalizatorzy woj. krakowskiego zajmują pierwsze miejsce

OSTATNIO zakończył się konkurs racjonalizatorski zorganizowany przez związek branżowy spółdzielni metalowców, drzewnych i różnych oraz izby rzemieślniczej województwa krakowskiego, łódzkiego i stalagrodzkiego. Ogółem złożono 274 cenne wnioski z czego 67 przez racjonalizatorów woj. krakowskiego, którzy pod względem ilości złożonych pomysłów zajęli pierwsze miejsce w konkursie.

W świetlicy należącej do zespołu pieśni i tańca „Krakowiaczy“ przy ul. Meisla odbyło się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych oraz dyplomów przodującym racjonalizatorom woj. krakowskiego. Pierwsze nagrody po 3000 zł otrzymali racjonalizatorzy: Władysław Honza ze spółdzielni im. Szatkowskiego — za opracowanie projektu aparatu do mechanicznego wygięcia gwintu, Józef Furtak ze spółdzielni im. Szatkowskiego w Krakowie — za opracowanie przyrządu do gwintowania nakrętek bez zatrzymywania maszyny, Jan Gołabek ze spółdzielni im. M. Nowotki w Krakowie — za opracowanie receptury do produkcji płyt izolacyjnych z odpadków korka.

Nagrody po 2000 zł otrzymali racjonalizatorzy: Jan Gołabek, K. Burcier, S. Machaczka, R. Piątkowski, W. Zięba ze spółdzielni im. Nowotki — za opracowanie projektu samoczynnego smarowania urządzeń dźwigowych, Wincenty Pałka ze spółdzielni „Metalurgia“ — za opracowanie projektu wykorzystania ulatniających się gazów cieplnych do ogrzewania suszarni drzewa.

Nagrody po 1500 zł otrzymali racjonalizatorzy: Stanisław Pająk ze spółdzielni pomocniczej metalowców w Krakowie — za opracowanie projektu maszyny automatu do wycinania den do beczek, Ludwik Skuza i Jan Golec ze spółdzielni „Metalowiec“ — za opracowanie projektu ręcznej maszyny do szatkowania kapusty i Ryszard Kubara.

Trzecie nagrody w wysokości 1000 zł otrzymali: Teofil Brońka ze związku branżowego spółdzielni metalowców, Franciszek Platara ze spółdzielni metalowców, Ludwik Skuza ze spółdzielni metalowców, Józef Pasek ze spółdzielni im. 1 Maja, Konstanty Stefanowicz ze spółdzielni pracy zegarmistrzów, Aleksander Bal ze spółdzielni im. 1 Maja, Leon Grobler ze spółdzielni „Metalotechnika“ oraz szereg innych racjonalizatorów.

W czasie uroczystości racjonalizatorzy ze spółdzielni „Metalotechnika“ — J. Bauer, Z. Sapeta, J. Lunz, J. Klizner, S. Goldfluss dla uczczenia II Zjazdu PZPR postanowili do dnia 15 stycznia 1951 r. opracować 20 wniosków racjonalizatorskich. (cz)

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja: RSW „Prasa“ — Wiślna 2, III p., tel. 538-63. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miłośni 219-48, dział terenowy 546-34 i łączności z Czytelnikami 542-53 (wg 10-17), dział sportowy, Pilkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58. Druk: RSW „Prasa“, Zam. 3003 4B-21705

CO GDZIE KIEDY

Teatry Słowackiego — godz. 19.15 „Jęgor Bułyczow“. Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Pro fesia pani Warren“, (mała sala) — g. 19.30 „Domek z karti“. Poezji — godz. 19.15 „Nie igra się z miłością“. Młodego Widza — godz. 19 „W Stwo szowym domu“. Groteska — godz. 16 i 19 „Złoto kró la Megamona“. Satyryków — godz. 19.15 „Zalotni wmy od ręki“. Gnom (w teatrze Studio) — godz. 16 „Paluszka“. Nurt (Nowa Huta) — godz. 19 — „Kalinowy gaj“.

Kina Warszawa — „Pod niebem Sycylii“ godz. 15, 18, 20. Wanda — „Śnieżka“ — godz. 16, 18, 20. Sztuka — „Dolina śmierci“, godz. 16, 18, 20. Wolność — „Nie ma pokoju pod olwkami“, godz. 15.45, 18.20. Młoda Gwardia — „Dzieci z jedynego podwórka“, godz. 15.30, 17.30, 19.30. Chemik — „Cyrk chiński“, godz. 19.

Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym“. Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne“. Wystawa w Domu Szlaskich (plac Szczęśliwski). Dum Plastików — Wystawa malarstwa. Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12. Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Libry dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła“ i „Sztuka artystyczna i jawne i współczesne“. Pałac Sztuki — Wystawa malarstwa. Pokaz najnowszych prac B. Bryknera i B. Heyduka.

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222 22 i 211 12. Uziela pomocy we wszystkich rodzajach wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonizacji. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. DZUR CHIRURGICZNY Oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza.



ŚRODA, 2 GRUDNIA 5.05 Wiadomości poranne 5.10 Audycja dla wsi 5.20 Koncert 6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Program dnia 6.20 Muzyka rozrywkowa 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 12.04 Dzieńnik 12.15 Na swojską nutę 12.35 Reportaż aktualny ze wsi. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Wieś tańczy i śpiewa 13.15 Muzyka rozrywkowa 13.40 Pieśni dziecięce 13.55 Program dnia 14.10 Audycja dla klas III — IV 14.30 Muzyka operowa 15.10 Audycja literacka 15.30 Audycja dla dzieci 16.00 Utwory na altówkę 16.20 Dziennik krakowski 16.50 Radioweży przed mikrofonem. 17.00 Wiadomości 17.15 Spełniamy życzenia miłośników muzyki 17.40 Aktualna audycja słowno-muzyczna 18.30 Pieśni w wyk. Edm. Kossowskiego 18.50 Książki które na nas czekają 19.15 Audycja historyczna 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Zurbinowie“ — odc. pow. 21.00 Dziennik 21.26 Wiadomości sportowe 21.36 Pieśni kolchozowe 21.50 Z życia ZSRR 22.00 Wariacje fortepianowe 22.00 Muzyka taneczna 23.17 Koncert muzyki polskiej 23.50 Ostatnie wiadomości.

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Kaleta'Z. — Wiersz niezły ale do druku jeszcze się nie nadaje. Radzimy spróbować pisać krótsze fraszki lub satyry na aktualne tematy. (3179) Lokatorzy ul. Miodowej. — W sprawie sprawy interweniowaliśmy. Obecnie remont domu przy ul. Miodowej 13 jest w toku. (1375) Obserwator. — Gruz pozostawiony po remoncie w rzeczywistości przy pl. Szczepańskim 5 został usunięty przez Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkalniczej. (2805) L. J. — Organa MO zwrócić uwagę na kontrolę ruchu drogowego na ul. Bałuckiego. Rowerzyści, którzy jeżdżą chodnikiem, będą karani. (3128x) Czytelnicy. — Wyznaczenie postoju dla pociągu nr 3215 Kraków — Lublin, na przystanku osobowym Grodkowice, w obecnym rozkładzie jazdy jest niemożliwe ze względów technicznych. DOKP rozpatrzy wniosek przy układaniu letniego rozkładu jazdy. (2877) Kozłowska, Kraków, ul. Fabryczna. — Konduktorka za niewłaściwe zachowanie się wobec pasażerki z dzieckiem na ręku, została dyscyplinarnie ukarana oraz pouczona o należytych pełnieniu obowiązków służbowych. (2651) Kusak Albin, Baran Stanisława, Sitko Mieczysław, Kraków. — Przesłaliśmy do Państwowej Inspekcji Handlowej. Po otrzymaniu wyniku badań powiadomimy. (3131, 3031, 3146) Czytelniczka. Kraków. — Bary i restauracje nie są powołane do sprzedaży piw, które otrzymują z piekarni do kranapek i dań. Jeżeli jednak sprzedają same bułki, to muszą pobierać wyższe ceny z uwagi na wyższe opreocentowanie. (3085).



W KRÓLESTWIE SZCZURÓW

OSTATNIO pojawiły się w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców nowe transporty pierników.

Niewątpliwie nie ustępują one w smaku i jakości powszechnie znanym wyrobom, ale nitk z kupujących nie ma ochoty ich kosztować. Na opakowaniu widnieją bowiem aż nadto wyraźnie ślady szczurzych zębów i pazurów. Najprawdopodobniej zostały one pogryzione przez szczury w magazynie przy ul. Przemysłowej, a PSS w Krakowie nie wahała się przetrząsnąć ich do sprządaży.

Styszeliśmy, że podobno szczury w tym magazynie żyją sobie po „królewsku“, zjadając jak najlepsze smakołyki. Nie więc dziwnego, że przybierają na wadze i dobrze wyglądają.

Przypominamy Dyrekcji PSS, że jej zadaniem jest dostarczanie na rynek jak najlepszych wyrobów, a nie karmienie szczurów. (ka.)

NIESZCZĘŚCIE

BYŁA biała, nieskazitelnie czysta. Spodobała mu się od pierwszego wejrzenia. Urzeczony, nabył ją, ale wkrótce przekonał się, że jest ona beznadziejnie chora. Już po kilku dniach wystąpiła u niej wodorżana „wysypka“. Po dwóch miesiącach pokrzywiła się jak przy reumatycznych bólach. Obecnie trawiona dalszymi do legliwości przy pominięciu stare gąbki i pomarszczone jabłko.

Jest rzeczą jasną, że już, żadne zabiegi nie przywrócą jej dawnego świetnego stanu. I na nic nie zda się leczenie.

Nieszczęście — prawda? Tak — nieszczęście — mówi nasz Czytelnik patrząc na piękna kiedys unywalkę, którą nabył w Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Krakowie przy ul. Prandoty — nieszczęście, że sprzedają tam rzeczy wykonane przez brakoborców. (ka.)

KRÓTKIE SPIĘCIE

MIEJSKIE autobus kursujący na linii Kraków-Stalinogród. Czas: 24 listopada 1950 r. godz. 9.35. Osoby: konduktorka ze Stalinogrodu, pasażer I zdenerwowany (z biletem numerowanym), pasażer II obojętny (z biletem nienumerowanym), pasażer III szczęśliwy (sie dający na innym miejscu.

Pasażer I: Przepraszam, ale pan siedzi na moim miejscu... numer 10. Pasażer II: To nie ma znaczenia. Pasażer I: Dla mnie ma, bo pan siedzi, a ja stoję.

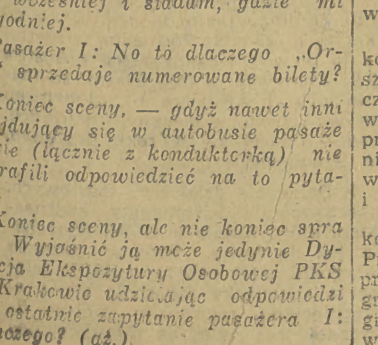
Pasażer I: Trzeba było przysiąć wcześniej, niż to by pan także siedział... może nawet tutaj gdzie ja. Pasażer I: Wcześniej? Przecież kupilem w „Orbisie“ bilet z oznaczonym miejscem, właśnie tym, na którym pan siedzi?

Pasażer II: To nie ma znaczenia. Zapytaj pan konduktorki. Konduktorka: Tak, — u nas w Stalinogrodzie tego się nie stosuje. Pasażer I: Więc gdzie mam właściwie usiąść. Konduktorka: Tam, gdzie jest wolne miejsce. Pasażer I: Nie ma już wolnego miejsca. Konduktorka: To ja go nie stworzę.

Pasażer III: Tak, to prawda. Już mnie dwa razy to spotkało, w pana i teraz nie wierzę w żadne numerowane miejsca. Przychodzę wcześniej i siadam, gdzie mi wygodniej.

Pasażer I: No to dlaczego „Orbis“ sprzedaje numerowane bilety? Koniec sceny. — gdyż nawet inni znajdujący się w autobusie pasażerowie (łącznie z konduktorką) nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie.

Koniec sceny, ale nie koniec sprawy. Wyjaśnić ją może jedynie Dyrekcja Ekspozytury Osobowej PKS w Krakowie udzielając odpowiedzi na ostatnie zapytanie pasażera I: Dlaczego? (at.)





## O polskiej i węgierskiej piłce wodnej mówią trener Makowski i Węgier Karpaty

### Budapeszt ma 600 drużyn my zaś tylko... 6!

Młoda węgierska drużyna piłki wodnej, która bawiła w Polsce wraz z rywalkami, rozegrała cztery spotkania. W Warszawie nasza reprezentacja przegrała 13:5, najlepsza polska drużyna CWKS 5:1, reprezentacja Poznania 21:3(1) i Stalinogród 16:0.

Bilans jest dla nas bardzo żalony. Cztery bezapelacyjne porażki, a na 9 bramek strzelonych straciliśmy 55! A przecież nasi czolni wapieniści przebywali w tym roku i na Węgrzech, i w NRD. Gdzie więc należy szukać przyczyny, że mimo wyraźnych postępów kadry, ciągle jest z piłką wodną u nas bardzo słabotko.

— Ile jest drużyn piłki wodnej w Budapeszcie? O... bardzo wiele. Chodzi o przybliżenie o cyfrę? Czyba 600. Każda klasa szkolna uważa za punkt honoru mieć własną drużynę piłki wodnej. Na jednej z 9 pływali Budapesztu, oddanej tylko dla wapieniści, od rana do nocy bez chwili przerwy idzie „młocka” drużyn grających w różnych kategoriach. Tu wylamywamy talenty. Ja właśnie z takiej szkolnej drużyny trafiłem wprost do reprezentacji Węgier.



## Śliwa - mistrzem Szachiel - wicemistrzem Polski w szachach

W ostatniej rundzie szachowych mistrzostw Polski padły następujące wyniki: Śliwa, który już w poprzednich rundach zapewnił sobie mistrzostwo, z miejsca zaatakował Mięsiowicza i szybko wygrał. Piater, na finiszu zagrał ryzykownie, zaatakował Ciejkę zbyt wcześnie, kosztem osłabienia własnej pozycji i po dokładnej obronie krakowianina poddał się. Makarczyk nie uzyskał przewagi w debiucie, później jednak wykazał więcej rutyny od Ziemińskiego i wygrał. Partie Witkowski — Kwapię rozstrzygnął ten ostatni na swoją korzyść, Szapiel w walce o wicemistrzostwo stanął na wysokości zadania — wygrywając z Gadałińskim. Ostra walka Brzózka — Grynfied zakończyła się remisem, a Szymański wykazał nieznaną dotychczas obronę w partii hiszpańskiej i niespodziewanie przegrał z Dworzynskim. W pozostałych spotkaniach Łuczynowicz pokonał Kwiecieckiego i Doda — Grabczewskiego.

Pozwólcie, że na ten temat wypowiem się dwaj „specjaliści”: trener reprezentacji Makowski oraz młodzieżowy Węgier, Karpaty, najlepszy gracz w drużynie węgierskich juniorów.

Makowski przez 10 lat grał w reprezentacji Polski, a 25 lat temu zaczął swoją karierę jako pływak. Kilkakrotnie był mistrzem Polski na różnych dystansach.

W tym roku rusza liga piłki wodnej, w której grać będzie 6 drużyn. W czerwcu będzie zjazd działaczy i trenerów. Konieczne się wydaje utworzenie lig międzywojewódzkich.

Do tych dwóch wypowiedzi nie trzeba chyba komentarzy. U nas — trudno jest zebrać w całym kraju 6 drużyn na równym poziomie. W Budapeszcie gra 600 zespołów! To jest główna przyczyna słabości naszej piłki wodnej i tu należy szukać tajemniczych światowych sukcesów wapieniści. Jeżeli od tego dodamy stosunek ilości basenów w Warszawie i Budapeszcie, to zanim skończymy do wody — już przegrujemy. Cis)

## Wyciąg turystyczny na Skrzyżce

Ostatnio zatwierdzona została budowa wyciągu krzesełkowego na Skrzyżce. Decyzję tę poprzedził wyjazd przedstawicieli PKPG, Ministerstwa Kolei i Komitetu dla Spraw Turystyki na teren projektowanego wyciągu turystycznego. Prace prowadzić będzie grupa inżynierów i techników, którzy wykonywali wyciąg na Szynzielnie. Wyciąg będzie typu krzesełkowego, z zamocowanymi pojedynczymi krzesełkami posuwającymi się ruchem okrężnym. Narciarze odbywać będą podróże bez odpinania nart. Dolna stacja mieścić się będzie w odległości 1300 m od przystanku PKS w Szczyrku, przy gościńcu w dolinie Żylicy. Górna stacja znajdować się będzie na szczytce Skrzyżki. Wyciąg będzie dwuciekowy o przepływności 300 osób na godzinę, ze stacją pośrednią na Jaworzynie. Dolny odcinek będzie miał długość 1121 m przy różnicy wysokości 330 m, górny odcinek 1283 m przy różnicy wysokości 320 m. Cały wyciąg zatem będzie posiadał 2714 m długości przy różnicy poziomu 700 m. Czas przejazdu obu odcinków około 24 minut, odległość krzesełek 24 m, wysokość nad terenem 2,5 do 6 m. Trasa biegnie północnym stokiem Skrzyżki — po terenie bardzo urozmaiconym.

## Skład kadry narciarzy przed mistrzostwami świata

Główny Komitet Kultury Fizycznej czyni przygotowania do narciarskich mistrzostw świata, które zostaną rozegrane w Szwecji. Do kadry narodowej zostali powołani następujący narciarze:

Z CWKS: St. Marusz, Gasięca-Ciaptak, Grocholska, J. Marusz, J. Zarzycki, Stryczula, Kubin, Krzeptowski Daniel, Karpel.

Z AZS: W. Roj, A. Roj, Dziedzic, Kodłaska, Kubic; Jańczy i R. Reichel.

Z Gwardii: Kwapiel, Kowalski, H. Daniel-Gasięca, Kubisz, J. Wawrytko, Krzeptowska i Kowalska.

Z Budowlanych: Tajner i Kawulik z Unii; Holecxa i Juroszek. Z LZS: Wiczeorek, ze Startu: Raszka i Polok, z Kolejarza: Czarniak, Pekala i Bukowa oraz Dominiak z Ogniwa i Węgrzynkiewicz ze Spójni.

## Nowy stadion sportowy oraz pierwsze lodowisko w Nowej Hucie wybudują sportowcy Zarządu Zaopatrzenia

KIEDY z początkiem bieżącego roku organizacja ZMP-owska przy Zarządzie Zaopatrzenia ZBM Nowa Huta wystąpiła z inicjatywą utworzenia koła sportowego nie wskazywało na to, iż koło to stanie się poważnym czynnikiem mobilizującym pracowników do realizacji planów produkcyjnych.

Start był trudny. Kilku jednak entuzjastów sportu z zapałem zabrało się do pracy, przeprowadziło agilitację wśród pracowników i już wkrótce ponad 50 ludzi zgłosiło swój akces do koła.

SAMEGO jednak początku koła przy Zarz. Zaopatrzenia ZBM w Nowej Hucie popiełnił jeden zasadniczy błąd, występujący zresztą we wszystkich kołach sportowych Nowej Huty — nie wciągnięto do pracy robotników, bazując przede wszystkim na pracownikach umysłowych.

W pierwszym okresie pracy koło nie dysponowało żadnym obiektem sportowym ani sprzętem. Wkrótce jednak sportowcy wybu-

dowali własnymi siłami blisko do siatkówki i skocznie, a przy pomocy sprzętu przydzielonego z Rady Oddziałowej Budowlanych rozpoczęto akcję zdobywania odznaki SPO. Brakujący sprzęt koło uzupełniło z własnych funduszy.

Z SIEDMIU sekcji, jakie istnieją przy Zarządzie Zaopatrzenia ZBM Nowa Huta najbardziej żywotną jest sekcja siatkówki, którą kieruje T. Kogut. Siatkarze i siatkarki po regularnych treningach i częstych rozgrywkach zwyciężyli drużynę Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta — drużynę, z którą mecze przynosiły siatkarzom Zarządu Zaopatrzenia częste porażki. W sparingach z ZS Budowlani Nowa Huta zajęli oni pierwsze miejsce, a po potwierdzeniu swojej dobrej formy, zajął także również czołowe miejsce w zorganizowanym ostatnio turnieju siatkówki. Spośród zawodników wyróżnić należy Kumińskiego, Gruszkę i Przywanę. Wśród zawodniczek na najlepsze noty w rozgrywkach zasłużyły Danuta Mazurek i Helena Kocel.

Aktywną działalność wykazuje również sekcja zachowa, w zorganizowanych rozgrywkach szachowych o mistrzostwo koła zwyciężył St. Biedły przed J. Knapczykiem. W chwili obecnej drużyna koła przy Zarządzie Zaopatrzenia — jako jedyny przedstawiciel Budowlanych Nowa Huta — bierze udział w rozgrywkach mistrzowskich.

Zbyt słabo jeszcze pracowały w tym sezonie sekcje: lekkoatletyczna, kolarska i turystyczna. Ich pracą w pierwszym rzędzie musi zainteresować się rada koła.

Nie zapomniano o nawiązaniu łączności ze sportowcami wiejskimi, rozgrywając w ramach łączności miasta ze wsią mecz i rewanż w piłce siatkowej w Siaboszynie.

Dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zarząd Zarządu Zaopatrzenia ZBM NH postanowiła pomóc przy budowie stadionu sportowego, który składać się będzie z dwóch basenów do siatkówki, jednego do koszykówki i skoczni lekkoatletycznej.

W zime przewiduje się utworzenie na stadionie ślizgawki, która byłaby pierwszym lodowiskiem w Nowej Hucie. Projektuje się również zorganizowanie sekcji hokejowej, o ile Rada Oddziałowa ZS Budowlani NH przydzieli obiecany sprzęt.

## 16:0 wygrali Węgrzy w Paryżu zachwycając 15.000 widzów

POGROMCY Anglików, piłkarze węgierscy, przybyli w piątek do Paryża. Tutaj zatrzymali się i rozegrali spotkanie towarzyskie, a właściwie pokazowe z klubem SC Malakoff (drużyna A-klasowa), grając na jej stadionie im. Marcela Cerdana. Węgrzy zachycyli 15-tysięczną widownię swą grą, a wynik spotkania brzmiał 16:0 (7:0).

Triumfatorzy z Wembley wystąpili początkowo w identycznym składzie w jakim pokonali Anglię.

W drugiej połowie grali już rezerwowi: zamiast Loranta — Varhudi, Budaja II — Sandor, Hedeigutiego Palotasa, Bozsika — Kovacs i Csibora — Toth. Bozsik przeszedł na prawego łącznika i tutaj pokazał nie mniejszą klasę niż na swojej normalnej pozycji prawego pomocnika.

W niedzielę piłkarze węgierscy byli obecni na spotkaniu II-ligowym SC Caen Mallherbe — Red Star Paris. Paryscy zwolennicy piłkarstwa, którzy dowiedzieli się za pośrednictwem L'Humanite, iż Węgrzy będą na tym spotkaniu, przybyli na boisko w liczbie 25 tysięcy osób i urządzili tam im serdeczną owację, skandując nazwiska poszczególnych piłkarzy.

Po pierwszej części spotkania publiczność zmusiła Węgrów, by udali się na środek boiska, gdzie obrucili ich kwiatami, a Puskas otrzymał od jednego z widzów obrzymi wieńiec.

Węgrzy pozyskali sobie serca paryżan już w drodze do Londynu, gdy to rozegrali przyjacielskie spotkanie z drużyną zakładów samochodowych Renault. Po powrocie z Londynu na każdym kroku spotykały ich oznaki sympatii paryżan, a szczególnie serdecznie odnosili się do nich robotnicy stolicy Francji, którzy z całego serca winszowali im sukcesu, jaki odnieśli na boisku w Wembley.

W poniedziałek drużyna węgierska zwiędzia słynny pałac królewski w Wersalu, po czym została przyjęta przez Ambasadę Ludowej Republiki Węgierskiej. We wrocie Węgrzy wychodzili w godzinach rannych do Budapesztu.

Korzystając z pobytu pogromców Anglii w Paryżu Francuski Związek Piłki Nożnej zaprosił do siebie wiceprzewodniczącego węgierskiego GKKF Gustawa Sebasa i zapropono-

wał mu rozegranie między państwowe spotkanie Francja — Węgry Wobec tego, iż kalendarz spotkań międzynarodowych piłkarzy węgierskich jest prawie że wypełniony. Sebes jako przypuszczalny termin pierwszego meczu podał jesień 1954 r., przy czym pierwsze spotkanie zostaboby rozegrane w Budapeszcie.

Rewanżowy mecz w Paryżu miał być miejsce na wiosnę 1955 r. Należy zaznaczyć, iż dotychczas drużyna francuska grała tylko raz w Budapeszcie. Węgrzy zaś w stolicy Francji gościli trzy razy.



□ Komisja sędziowska Sekcji siatkówki WKKF w Krakowie organizuje kurs dochodzący dla kandydatów na sędziów piłki siatkowej. Zajęcia odbywać się będą w każdy piątek w godz. 17—18 w lokalu WKKF przy ul. Basztowej 6.

W dniu 4 grudnia o godz. 18 w lokalu przy ul. Basztowej 6 odbędzie się plenarne zebranie kolegium sędziów piłki siatkowej. Obecność wszystkich zainteresowanych — obowiązkowa.

□ W Krakowie ukonstytuowało się ostatnio prezydium sekcji koszykówki Wojew. Komitetu Kultury Fizycznej. Przewodniczącym został mgr Mięczyński Kossak, a wiceprzewodniczącym Eugeniusz Hajto.

Dyżury prezydium sekcji odbywają się w każdy poniedziałek w lokalu WKKF przy ul. Basztowej 6 w godz. 19 — 20. (p)

□ W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

## Piłkarskie ostatki

W niedzielę zostało rozegranych wiele spotkań i wziętych o mistrzostwo drużynami 1 i II ligowymi. W Chelnie duża niespodzianką sprawił piłkarze Włocławka, zwyciężając tegocześnie mistrza Polski Unie Chorzów 2:1. W Bydgoszczy Gwardia pokonała Gornik Radlin 2:1. W Szczecinie Gornik Radlin (a właściwie jego rezerwa) zwyciężył miejscowego Kolejarza 2:1. We Wrocławiu Budowlani Opole wygrał z Ogniwo 3:0. W Łodzi Włocławek zwyciężył siostrzycę CWKS 3:2. W Bydgoszczy CWKS pokonał Budowlanych Głusk 3:0 i w Zabrzu Gornik wygrał z I-ligowym Ogniwo 1:0.

## Reprezentacja młodzieżowa Węgier — Stalinogród 150:70 w pływaniu

W BYTOMIU zakończył się 30 listopada br. międzynarodowy mecz pływacki Stalinogród — reprezentacja młodzieżowa Węgier. W punktacji ogólnej Węgrzy odnieśli zwycięstwo 150:70. W meczu piłki wodnej wygrała drużyna węgierska 16:0 (6:0). Podobnie jak w pierwszym dniu zawodów również i w drugim zawodnicy węgierscy odnieśli we wszystkich konkurencjach zwycięstwa.

W reprezentacji Stalinogród najlepiej wypadła Milnikiel zajmując w biegu na 200 m st. grzbiet. Kobiet drugie miejsce. Konkurencję tę wygrała Hunyadi (Węgry) — 2:50,6, 2) Milnikiel (Stalinogród) — 2:53,4. Bardzo emocjonujący przebieg miał wyścig na 200 m st. klas. mężczyzn. Do ostatnich metrów prowadził Polak Kuklok, przed Węgrem Fabianem, ale na finisze wysunął się do przodu Węgier Kocsy, który zajął pierwsze miejsce — 2:50,3. Drugi był Fabian (Węgry) — 2:50,7, nieznacznie wyprzedzając Kukloka (Stalinogród) — 2:50,7.

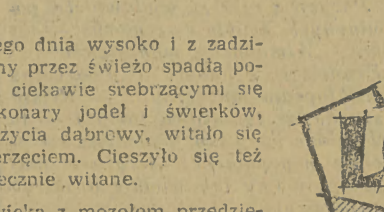
SŁOŃCE zdołało już wzbicie się tego dnia wysoko i z zadziwieniem spoglądało na zmieniający przez światło spadają pokrywę śniegową krajobraz. Lyskało ciekawie srebrzonymi się promieniami, zapuszczało je pod konary jodeł i świerków, wgrzyzało się pod leszczynowe podszycia dąbrowy, witało się z każdym ptakiem i każdym zwierciem. Cieszyło się też z ludzką istotą, na równi serdecznie witane.

Tym dziwniejszy był widok człowieka z mozołem przedziarającego się drogą do Borszun do leśnych rebowisk. Skurczony, mały, starał się krocząc wycisnąć między słupkami poprzedników, nogi jednak wymykały się mu z tej walej ścieżki, zapadały w miękki puch, mruczał wtedy do siebie, zerkal do góry, jakby gniewny, że promienie słoneczne stają się coraz natarczywsze i wspinają się coraz wyżej.

Hryszun nie lubił poniedziałków. Wyspać się człowiekowi nie pozwalano, a praca stawała się morderką. Jeszcze po takiej śnieżycy, kiedy samo doświadczenie mogło odebrać połowę zdrowia. Zabawił wczoraj nieco dłużej w miasteczku. Peko parę flaszek w miejscowej gospodzie. A potem spiknęli się jeszcze z rudym Kazkiem, rybakim magazynierem, z il-trówka pod pachą poszli do jego domu. Bliski był świt, gdy dali wreszcie radę całej tej flaszce i legli nieprzytomni.

Sciemięta, pasma słoneczne kładące się w poprzek drogi stały się rzadsze. Droga chylkiem wemknęła się w zwarta ścianę lasu. Niezrażony brnął dalej, droga tu była znacznie łatwiejsza, śnieg niższy niż na otwartych przestrzeniach. Ruch też zrobił mu dobrze, różniej przesuwał nogi, czasem tylko zaplatały się nieporadnie, wtedy stawał dla odpoczynku, nie krzywionymi oczyma wodził po białej roztoczy. Długo mu się nie tak daleko na prawo chrząknęło nagle coś gróźnie. Hryszun spojrzal, nie dostrzegł nic. Chrząkanie powtórzyło się gróźnie jakies, zachrypnie. Stał. „Pijany kto leży, czy kielicho?”

I nagle oprzytomniał, jakby od lat już kieliszka wódki na oczy nie widział. Stary odnieniec ryjący śnieg w poszukiwaniu żołędzi stał wpatrywać w siebie. Hryszunowi zrobiło się nagle ciepło, jakby wpatrzył w siebie. Hryszunowi zrobiło się nagle ciepło, jakby nastał najpóźniejszy dzień lata. Oczy zabiegaly mu nie-



spokojnie, ślepiły po drzewach. Konary były wszędzie wysoko. Parę jodełek, przygluszonych przez dęby, nie miało w dołu żadnej zieleni. Tylko na cienkutek brunatnych kikucach czerechol kopiało śnieg. Dzik chrząknął mocniej, zebrał się w sobie, ruszył wolnym truchcikiem w kierunku człowieka. Hryszun stał ciałe nieprzytomny z przerażenia. Wreszcie się odmiętał, otworzył szeroko usta, jak w najlepszych swych latach w mig zakrzęcił w miejscu, pognal do przodu, wrzeszcząc przeraźliwie, aż las cały się skulił ze strachu, a z drzew wypłynęły czapy śniegowe. Odnieniec już nie sadził truchcikiem. Z nisko ku ziemi wieszonym ryjem, z wygiętym grzbietem parł naprzód, aż przyskalo wszystko spod rąk. Hryszun nie ustając w swym ryku obejrzał się do tyłu raz, drugi, uczuł mdlecie w kolanach. Jeszcze biegł, doszło go dudnienie za sobą, nie patrząc do góry, ostatnim wysiłkiem skoczył w bok, oblał się nagle niewielkiego debczaka, niewiadomym dla siebie podrzucił szarpnięcie w górę, uchwycił pierwszej gałęzi, poderwał nogi pod siebie. Zaszumiła, zatupała, odnieniec przeleciał tuż pod nim, noże o dłoń na lewo. Teraz hamował, przy lekkim skrzępcu, aparat rąk w śnieg. Zakółowało, zasypało go białą kurzą: zawrócił. Hryszun dostrzegł jego małe, nabiegle krwią ocorybrukane, straszliwe szable, usłyszał chrzumot, w tej samechwili dostrzegł własne nogi nisko zwieszane nad ziemią. Z prawej właśnie osuwał się but, prosto na nadlatujące w poaownym ataku zwierze. Gałąz zakolysała się, zatrzeszczała, niebezpiecznie przy cyrkowym podrzuceniu hryszunowego ciała do góry. Udało się znowu... Odnieniec truchcikiem podbiegł pod drzewo, próbował wspi-



nać się na nie, szarpał szablami. Człowiek w pokracznej pozycji zwisający u góry zerknął na syjące się strużki, lek go zdjął, aby zwierze nie zechciał się zabawie w drwala. Przypomniał znowu o krzyku, rozwarł gębę jakby las cały chciał poiknąć, poniosło się w dal jego — aaaaaaa — strachliwe, zmieszane z wolaniem o pomoc. Dzika jakby coś żgnęło, podskakiwał niezdarnie, ale wcale wysoko. — Auuuuuu! Auuu! — doszło z dala wołanie. — Ratujcie, aaaaa, ratujcie! — podrygiwał Hryszun na drzewie, kulil nogi pod siebie, z przerażeniem czuł, jak drętwieją mu dlonie. Odnieniec uchytrzył się. Nie szarpał się już w bezsilnej wściekłości przy pniu. Przyszał, tyj miał wzniesiony do góry, obserwował. Skoro tylko nogi Hryszuna opadły nieco, rzucił się na drzewo wpięrał w nie rączkami, wydłużał się cały, aby bliżej się znaleźć powiewającej beztrzesko onocy z przyczepioną do niej nogą człowieka. — Auuuu! — już znacznie bliżej. — Ratujcie, już nie strzymam, aaaaa! — moły ułamek sekund. Tym razem nogi nie uniosły się tak wysoko, zwierze kłębem zaczęło onuce, szarpał ją całym ciężarem opadającego na ziemię cielska. Hryszun zawył ściganym na dół — onuce przypiętą miał agrafta. Zimny pot, jakies płaty przed oczyma... Nie, jeszcze nie było mu sadzone, onuca rozwinęła się, peklia agrafta. Dzik rączkami poszarpał woniejącą nienawistnie szmę, zabrał się od nowa do ataku, gdy coś opodal zatupało. Orgnął, wściekle oczy obrócił ku nowemu nieprzyjacielowi, pognal ku niemu. Hryszun zdrgnął na swym debczaku w chwila, gdy lasem potoczył się strzał, spadł na ziemię, wraz przyklnął oczy czekając ostatniej chwili. Od strzału czy kiów zika, już nie widział. Blisko od niego zatupało coś jeszcze, widzem smyrgnęło do przodu. Otworzył lewą powiekę, mrugnął mocniej, otworzył i prawe oko. W skupieniu spoglądał twarz Dorożaty. Leśniczy stał z fuzją w reku, znow podłół oczy na las, gdzie tomatło coś dalej, dalej i dalej... — Znow uszedł, psia noga. Trzeci raz. Czary zaś ale, czy co? Hryszun dopiero teraz odczuł przeraźliwe zmęczenie. Dorożka popatrzył na niego wcale żywciliwie. — Macie szczęście, zem wcześniej był dzisiaj u waszych. Iną tam na was, robota im stoł. (D, c, n.) (91)

W Chojnicach na stoczni SWSW, wykonano po raz pierwszy w Polsce serie pięknych, wysycionych kajaków. Są to jolony, dwójki i czwórki wyciżnowe. Po wypróbowaniu prototypów ruszyła też produkcja seryjna, nad którą czuwa doskonale fachowiec inż. Krzewski.

Na wiosnę sekcja kajakarstwa otrzymała piękny sprzęt dorównujący calkowicie indiom produkcji zagranicznej. (Cis)

W ostatnich dniach przedstawiciele Sekcji Sportu Łyżwiarstwa NRD oraz Związku Łyżwiarstwa Niemiec zachodnich odbyli szereg wspólnych posiedzeń, na których uzgodniono wspólne ustanowienie odnośnie wzajemnie ogólniemieckie go ruchu sportowego oraz wspólnego przeprowadzenia mistrzostw w roku 1954.

W Lizbonie w rewanżowym meczu eliminacyjnym do mistrzostw piłkarskich świata Portugalia zremisowała po wyrównanej walce z Austrią 0:0. Punktawał w ośmiowym spotkaniu wygrał Austriacy 9:1, zabili oni prawo udziału w meczach finałowych, które odbędą się w roku przyszłym w Szwajcarii.

Delegacja działaczy sportowych, sportowców i dziennikarzy austriackich, która bawiła w ZSRR wyjechała już do kraju. Podczas przeszło 3-tygodniowego pobytu w ZSRR delegacja austriacka zapoznała się z osiągnięciami radzieckiej kultury fizycznej oraz odwiedziła Moskwę, Leningrad, Kijów i Tbilisi.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

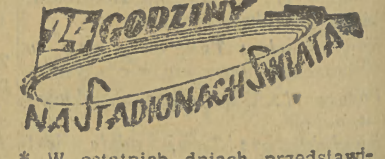
W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym Gornik Wieliczka pokonał Ogniwo 1 b. Kraków 8:2, w tym samym stosunku Stal Tarnów zwyciężyła Unię Oświęcim, uzyskując punkty przez Słowieskiego 3, Samborskiego i Antosa po 2 oraz w grze podwójnej przez parę Słowieski — Samborski. Dla Unii obydwa punkty zdobył Milon I.

## Kajakarze cieszą się

W Chojnicach na stoczni SWSW, wykonano po raz pierwszy w Polsce serie pięknych, wysycionych kajaków. Są to jolony, dwójki i czwórki wyciżnowe. Po wypróbowaniu prototypów ruszyła też produkcja seryjna, nad którą czuwa doskonale fachowiec inż. Krzewski.

Na wiosnę sekcja kajakarstwa otrzymała piękny sprzęt dorównujący calkowicie indiom produkcji zagranicznej. (Cis)



W ostatnich dniach przedstawiciele Sekcji Sportu Łyżwiarstwa NRD oraz Związku Łyżwiarstwa Niemiec zachodnich odbyli szereg wspólnych posiedzeń, na których uzgodniono wspólne ustanowienie odnośnie wzajemnie ogólniemieckie go ruchu sportowego oraz wspólnego przeprowadzenia mistrzostw w roku 1954.

W Lizbonie w rewanżowym meczu eliminacyjnym do mistrzostw piłkarskich świata Portugalia zremisowała po wyrównanej walce z Austrią 0:0. Punktawał w ośmiowym spotkaniu wygrał Austriacy 9:1, zabili oni prawo udziału w meczach finałowych, które odbędą się w roku przyszłym w Szwajcarii.

Delegacja działaczy sportowych, sportowców i dziennikarzy austriackich, która bawiła w ZSRR wyjechała już do kraju. Podczas przeszło 3-tygodniowego pobytu w ZSRR delegacja austriacka zapoznała się z osiągnięciami radzieckiej kultury fizycznej oraz odwiedziła Moskwę, Leningrad, Kijów i Tbilisi.